



**Więcej niż do tej pory spektakli dla dzieci, dwa dodatkowe dni, prezentacje teatrów z Polski, Grecji, Niemiec i Czech - tak będzie wyglądał tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek „Spotkania”. Baj Pomorski zaprasza widzów 10-18 października.**

Przez ponad tydzień zaprezentowanych zostanie 14 przedstawień, w tym 12 konkursowych oraz 2 gospodarzy. Baj Pomorski pokaże swoją najnowszą produkcję dla naj-najmłodszych „Brzdęk i dźwięk” oraz „Węża”.

- *Program festiwalu stanowi odpowiedź na zapotrzebowanie widzów - informuje kierowniczka literacka Baja Magdalena Jasińska.* - W poprzednich latach pojawiały się głosy, że oferta dla dzieci jest zbyt wąska i należy organizować więcej prezentacji na dużej scenie.

Toruński akcent będzie miał też spektakl Teatru Guliwer z Warszawy „O raju! - czyli o tym, co było, kiedy nic nie było”, reżyserem przedstawienia jest bowiem dyrektor Baja Zbigniew Lisowski. To także jedna z trzech inscenizacji sztuk Maliny Prześlugi, które pojawią się na festiwalu. Dramatopisarka jest doskonale znana toruńskiej publiczności, bowiem Baj ma w swoim repertuarze jej „Najmniejszy bal świata”, „Dziób w dziób” i „Pręcika”.

- *To jedna z najbardziej utalentowanych, płodnych oraz czujących język i wyobraźnię dziecka auterek* – **podkreśla Magdalena Jasińska.**

„O raju!...” to filozoficzna wersja stworzenia świata, w której obok Adama i Ewy występuje m.in. Nic. O tworzeniu relacji i poznawaniu świata opowiada się tu w konwencji komedii dell’arte z domieszką cyrku. Kolejny tekst Maliny Prześlugi „Smoki” zobaczymy w inscenizacji Teatru Animacji z Poznania. W krainie smoków jest wszystko jak u ludzi: chodzą do szkoły, do pracy, mają swój rząd, prezydenta, a między nimi krążą opowieści o ludziach, którzy porywają smocze królewny. Co wyniknie ze spotkania świata ludzi i smoków? Jak zawsze u Prześlugi: opowieść o tolerancji i łamaniu stereotypów. Także w Poznaniu, w Centrum Sztuki Dziecka powstał spektakl na podstawie innego tekstu tej autorki „Chodź na słówko”. Bohaterką przedstawienia jest dwuletnia dziewczynka, która nie umie jeszcze dobrze mówić, dlatego kurę nazywa kulą a nietoperza toperzem, co doprowadza tychże do kryzysu tożsamości. Wszystko uporządkować będzie próbował Język oraz Logoped.

Nie zabraknie w tym roku również ciekawych inscenizacji klasyki dla dzieci. W stołecznym Teatrze Guliwer Robert Jarosz (znany w Toruniu z wystawienia „Dudiego bez piórka”) zrealizował „Byczka Fernando”. Ta pacyfistyczna opowieść z 1936 r. o byczku, który zamiast brać udział w korridzie, wolał zachwycać się pięknem przyrody, zabrzmi z pewnością bardzo aktualnie. Ciekawym zabiegiem scenograficznym jest wykorzystanie w spektaklu malarstwa Picassa. „Królową Śniegu” przywiezie do Torunia Teatr Kubuś z Kielc. Andersenowska baśń przeniesiona została w czasy współczesne, ale niezmiennie stawiane w niej będą pytania o siłę przyjaźni, nasze wybory i relacje między dobrem a złem. Doskonale znany w Toruniu Romuald Wicza Pokojski, dziś dyrektor Teatru Miniatura z Gdańska, pokaże swoją inscenizację „Brzydkiego Kaczątka”. Jego bohater wyrusza do miasta, a podróż ta ma inicjacyjny charakter. Spektakl stanie się okazją do zapoznania z kuchnią teatralną, bowiem widzowie będą obserwować działania animacyjne aktorów z użyciem rzutników pisma i lalek witrażowych.

Nowym zjawiskiem na festiwalu będzie teatr tańca dla dzieci. Włosi z Kompanii TPO przywiozą „Malowany ogród”. W przedstawieniu dużą rolę odegrają multimedia. Aktorzy-tancerze zaproszą dzieci w obręb inspirowanej Orientem scenografii, która będzie reagowała na ich ruch. Spektaklem, który może wzruszyć odbiorców w każdym wieku będzie widowisko-koncert „Urok Tuwima” łódzkiego Teatru Pinokio, nostalgiczna opowieść o chłopcu (może to mały Julek Tuwim, a może każdy z nas?) przechadzającym się ulicami Łodzi i spotykającym co rusz bohaterów wierszy.

Ciekawe wykorzystanie multimediiów to z pewnością jeden z atutów monodramu „Plama” w wykonaniu Anny Kramarczyk z Wrocławskiego Teatru Lalek. Aktorka, tworząc opowieść o królewnie zamienionej przez złą czarownicę w plamę, wciela się w kilkanaście postaci. „Ostatnia sztuczka Georgesa Mélièsa” to przedstawienie przywiezione przez znakomity i znany festiwalowej publiczności Teatr Drak z Czech. Spektakl bez słów nawiązuje do sztuczek kinematograficznych.

Choć ich reprezentacja będzie mniejsza, nie zabraknie w tym roku także propozycji dla dorosłych widzów. Z Grecji przyjedzie do nas Teatr Top Signor ze spektaklem „Tabula rosa” – opowieścią o obsesji twórcy na temat jego własnego dzieła. Siłą tego kameralnego spektaklu jest animacja marionetek. Znana toruńskiej publiczności polska Grupa Coincidentia oraz niemiecki Figurentheater Wilde&Vogel i Florian Feisel przedstawią „Krabata”, historię opartą na łżyckiej legendzie z XVII w. o tym, jak można zostać wciągniętym przez zło i co nas przed tym złem może uratować. A wszystko opowiedziane przy pomocy niezwykłych lalek i precyzyjnej animacji. Z kolei Białostocki Teatr Lalek przyjedzie z „After Play”, spektaklem opartym na tekstach Czechowa.

Jak zawsze festiwal to także szereg imprez towarzyszących. Na początek, 10 października po raz jedenasty odbędą się Spotkania z Teatrem Osób Niepełnosprawnych „Innym Okiem”. Jak zawsze wieczorami działać będzie scena muzyczna, zaplanowano też kolejną odsłonę Akcji-Animacji-Prezentacji. Promowane będą także wydawnictwa o charakterze teatralnym, zaś jeden z jurorów Tomasz Mościcki przygotuje projekcję slajdów z podróży po greckich kościołach. Nie zabraknie etiud studentów szkół lalkarskich oraz prezentacji projektu Trzy Po Trzy, w którym bierze udział Baj Pomorski.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)